

Sygnatura akt III K 295/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15-04-2019 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Edyta Pawłowicz – Durlak

Sędzia: SSO Tomasz Kaszyca

Ławnicy: Alicja Goszczyńska, Krystyna Kochan, Joanna Bela

Protokolant: Jolanta Dutczak-Gołdyn

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu Damiana Pownuka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu: 25 października 2018 r., 8 listopada 2018 r., 27 listopada 2018 r., 18 grudnia 2018 r., 25 stycznia 2019 r., 25 lutego 2019 r., 27 marca 2019 r. i 3 kwietnia 2019 r.

sprawy **E. C.**

córki B. i B. z domu H.

urodzonej (...) w L.

oskarżonej o to, że:

w nocy z 5 na 6 stycznia 2018 r. we W., przy ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. W. (1), trzymany w ręku nożem spowodowała u pokrzywdzonego obrażenia w postaci rany ciętej wargi górnej, powierzchownych ran na lewym barku oddalonych od siebie o około 0,3-0,5 cm oraz umiejscowionych tam liniowych otarć naskórka i powierzchownych ran ułożonych równolegle do siebie, a także liniowego otarcia naskórka na plecach przechodzącego w powierzchniową ranę ciętą, a następnie zadała trzymany w ręku nożem uderzenie w okolicę linii przymostkowej lewej, powodując osełkowaną ranę o rozmiarach 4x1,5 cm, w wyniku czego pokrzywdzony zmarł,

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

I. oskarżoną **E. C.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierza jej karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności, od dnia 6 stycznia 2018 r., godz. 01:20 do dnia 15 kwietnia 2019 r.;

III. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych o nr I/343/18/P pod poz.3 ;

IV. na podstawie art.231§ 1 k.p.k. złożyć do depozytu sądowego dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych o nr I/343/18/P pod poz.1 i 2 ;

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżoną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa

kosztów sądowych, w tym na podstawie art. 17 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia od uiszczenia opłaty.

SSO Edyta Pawłowicz – Durlak SSO Tomasz Kaszyca

Alicja Goszczyńska Krystyna Kochan Joanna Bela

IIIK 295/ 18

UZASADNIENIE

Od lutego 2017r M. W. (1) zamieszkiwał wspólnie z E. C. i jej córkami w mieszkaniu przy ulicy (...) we W.. W/w prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, pokrzywdzony pomagał oskarżonej w wychowywaniu jej dzieci , których ojcem jest A. P. , wcześniejszy partner oskarżonej.

Między oskarżoną a pokrzywdzonym często dochodziło do kłótni . Ich powodem była zazdrość M. W. (1) o E. C. oraz problemy dnia codziennego. Oboje sygnalizowali swoim znajomym chęć rozstania. M. W. (1) nie stosował wobec oskarżonej przemocy fizycznej. Na jej ciele nie stwierdzono obrażeń ciała wskazujących na przemoc fizyczną stosowaną wobec niej przed zdarzeniem lub w związku ze zdarzeniem.

Dowód :

- częściowo zeznania A.P. k 703
- częściowo zeznania Ł.C. k 701-702, 152
- częściowo zeznania E.G. k 702, 116
- zeznania E. H. k 702-703, 278
- zeznania M.W. k 64, 716
- zeznania Ł. S. k 703,276
- zeznania P. S. k 46-47, 696
- protokół oględzin ciała oskarżonej k . 94-95,
- wydruk dokumentacji fotograficznej z oględzin oskarżonej k 591-608

Dnia 5 stycznia 2018r M. W. (1) spotkał się ze swym kolegą M. W. (2) i wspólnie między godzina 17 a 20 spożywali alkohol w ilości 0,5 litra wódki na dwóch. Tego dnia M. W. (1) nie miał na ciele widocznych obrażeń . Około godziny 20 wrócił do mieszkania E. C. przy ul.(...).

Dowód :

- zeznania M.W. k 64, 716
- wyjaśnienia oskarżonej k 100

W tym samym czasie E. C. wypła 300ml wódki ,najpierw wracając ze sklepu wypła 200ml wódki i po powrocie do domu 100ml wódki. W wyniku dokonanych pomiarów na okoliczność stanu trzeźwości oskarżonej pierwszy pomiar o godz. 2.25 wykazał 0,81 mg/l , a o godz. 2.35 0,79 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. W krwi oskarżonej nie wykazano substancji psychoaktywnych.

Dowód :

- wyjaśnienia oskarżonej k 100
- protokół z badania na zawartość alkoholu k 22
- opinia z zakresu badan toksykologicznych k 268-269

Po powrocie ze spotkania między stronami doszło do kłótni , których powodem były przytyki M. W. (1) wobec oskarżonej dotyczące biologicznego ojca jej dzieci A. P. . W tym czasie oskarżona przebywała m.in. w kuchni , gdzie początkowo wspólnie z córkami przygotowywała sałatkę. Podczas trwającej między stronami kłótni oskarżona posługiwała się dwoma nożami – nożem do krojenia chleba o ząbkowanym ostrzu oraz nożem kuchennym marki S. o ostrzu długości 20 cm i białej plastikowej ręczce. Tutaj też oskarżona uderzyła pokrzywdzonego ręką w twarz. W toku rozwoju kłótni dziewczynki przeszły do swojego pokoju. W międzyczasie pokrzywdzony poszedł się wykapać . Po wyjściu z łazienki pozostawał w samej bieliźnie .W dalszym ciągu strony kontynuowały rozpoczętą wcześniej kłótnię. Jej odgłosy słyszane były w mieszkaniu znajdującym się nad mieszkaniem E. C.. W pewnym momencie pokrzywdzony zadał oskarżonej pytanie „ czy może coś jeszcze wyremontować dla A.?” W trakcie trwającej kłótni E. C. weszła do pokoju , w którym przebywał M. W. (1) i trzymany w prawej ręce nożem zadała mu cios w okolice klatki piersiowej . W wyniku tego ciosu M. W. (1) osunął się na podłogę i oparł o wersalkę, mówiąc do oskarżonej „ E. weź dzwoń „.

Oskarżona w tym czasie wyciągnęła nóż z ciała pokrzywdzonego i ręcznikiem próbowała zatamować krwawienie .

Dowód :

- częściowe wyjaśnienia oskarżonej k 100-101i k 693
- częściowe zeznania L. P.
- częściowe zeznania P. S. k 46-47, 696
- protokół zatrzymania noży kuchennych k 52-54
- protokół oględzin eksperymentu procesowego wraz z płytą DVD k 352-353,

363-366

Początkowo oskarżona próbowała znaleźć telefon w ubraniach pokrzywdzonego, gdy go nie znalazła poszła do sąsiadów , ale nikt nie otworzył jej drzwi. Wtedy też kazała ubrać się córkom i wspólnie z nimi wybiegła z mieszkania , gdzie najpierw poprosiła o pomoc taksówkarzy , a gdy ci odmówili jej pożyczania telefonów komórkowych pobiegła do sklepu nocnego mieszczącego się przy ulicy (...) i poprosiła ekspedientkę sklepu o możliwość skorzystania z telefonu i zawiadomienia pogotowia ratunkowego celem zawiadomienia tych służb , że jej konkubent „ dźgnął się nożem „.

Dowód :

- zeznania świadka M. M. k 11,696
- wyjaśnienia oskarżonej 100-101i k 693

Po zawiadomieniu służb ratowniczych oskarżona wspólnie z córkami wróciła na miejsce zdarzenia. Był tam już jeden patrol Policji i funkcjonariusze z tego patrolu , jako pierwsi podjęli czynności reanimacyjne wobec pokrzywdzonego. Po chwili przybyła karetka pogotowia , której ratownicy przejęli te czynności. Czynności ratownicze podjęte w mieszkaniu oskarżonej wobec M. W. (1) nie przyniosły oczekiwanych rezultatów i o godzinie 01.50 lekarz pogotowia stwierdził jego zgon. Zauważył on wypytując oskarżoną podczas wypisywania dokumentacji medycznej , iż zachowanie E. C. był nieadekwatne do istniejących okoliczności.

Dowód :

- karta medycznych czynności ratunkowych k 15
- protokół zgonu k 16
- zeznania M.S. k 696,58
- zeznania J. F. k 67, 702
- zeznania K. F. k 74 , 709-710

W wyniku pchnięcia nożem u pokrzywdzonego M. W. (1) powstała rana kluta przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej z kanałem długości ok.16 cm z przekłuciem ściany opłucnowej , nacięciem chrząstki 3-go żebra , przekłuciem przyśrodkowej części górnego płata płuca lewego , w tym oskrzela oraz żyły płucnej z następstwami : obecnością około 1100ml płynnej krwi w drogach oddechowych z następowym ostrym rozdęciem płuc i ogniskami zachłystowymi krwią w płucach oraz płynną krwią w żołądku i dwunastnicy.

Ponadto w wyniku przeprowadzonej sądowo-lekarskiej sekcji zwłok M. W. (1) stwierdzono następujące zmiany urazowe:

- niewielka ranę ciętą wargi górnej
- niewielką ranę tłuczoną przedsionka ust na wardze górnej
- skupiska wybroczyn krwawych i drobnych otarć naskórka na szyi , zwłaszcza po stronie prawej
- skupisko ułożonych regularnie , linijnie ,punkcikowatych ran oraz linijnych otarć naskórka i powierzchownych linijnych ran ciętych na lewym barku
- skupisko około 20 linijnych otarć naskórka na lewym przedramieniu , tworzących regularne prążkowane skupisko
- linijne otarcie naskórka przechodzące w powierzchowna ranę ciętą na plecach w okolicy międzyłopatkowej ,
- niewielką , powierzchowną płatowatą ranę ciętą prawej piety
- drobne otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe na tułowie i kończynach

Przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci M. W. (1) była rana kluta klatki piersiowej z następowym krwotokiem do lewej jamy opłucnowej oraz zachłyśnięciem krwią.

Z opinii sądowo- lekarskiej biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika ,iż charakter obrażeń w kanale rany klutej klatki piersiowej i jej głębokość wykazują na przynajmniej średnią siłę przedmiotowego urazu i przemawiają za czynnym ciosem zadany pokrzywdzonemu w klatkę piersiową . Biegły wskazał przy tym , iż cechy morfologiczne odpowiadające cechom przedmiotowej rany posiada nóż oznaczony jako ślad nr 29 tj nóż wskazany przez sama oskarżoną . Z opinii biegłego wynika , iż nóż godził w górną część klatki piersiowej na wysokości 2/3 żebra , zaś głębokość penetracji narzędzia w ciało oraz nacięcie chrząstki żebra przemawia za czynnym urazem zadany z większą siłą niż taka , która towarzyszy zazwyczaj nadzianiu się na nóż. W podmiotowym przypadku kanał rany był bardzo długi wynosił 16 cm , rana była pojedyncza, wrzecionowatego kształtu z nacięciem chrząstki żebrowej i zlokalizowana w górnej części klatki żebrowej , co przemawia za czynnym urazem tej rany. Jednocześnie na ciele zmarłego ujawniono dalsze zmiany urazowe, które najprawdopodobniej powstały od działania z niewielką siłą narzędzia ostrego np. noża. Biegły ujawnił nadto na wardze górnej po stronie prawej pionowo-skośną powierzchowna ranę o przebiegu od góry i strony lewej ku dołowi o brzegach równych , gładkich , obficie krwią podbiegniętych o wymiarze 1,8/0,2cm.Ponadto biegły ujawnił na ciele zmarłego obecność charakterystycznych obrażeń tworzących dość regularne wzory w postaci

ułożonych w regularne pasmo drobnych powierzchniowych ran oddalonych od siebie o około 0,3 – 0,5 cm oraz liniowych otarć naskórka i powierzchniowych ran ułożonych równolegle do siebie. Biegły wskazał, że obrażenia te powstały od działania z niewielką siłą narzędzia ostrego posiadającego najprawdopodobniej ząbkowaną część tnącą głowni, na której ząbki rozmieszczone są w odległości około 0,3-0,5 cm od siebie. Jednocześnie biegły wskazał, iż oględziny zabezpieczonych do sprawy noży wykazały, że cechy morfologiczne odpowiadające cechom przedmiotowych obrażeń posiada nóż do pieczywa z odłamaną rękojeścią. Biegły ujawnił też na ciele pokrzywdzonego otarcie naskórka na plecach przechodzące w powierzchniową ranę ciętą oraz ranę ciętą prawej piety, które zdaniem biegłego mogły powstać od tego samego narzędzia, które spowodowało śmiertelną ranę kłuta klatki piersiowej.

Dowód :

- protokół sekcji zwłok k 138
- wydruk dokumentacji fotograficznej z sekcji zwłok k 610-618
- opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej w zakresie mechanizmu obrażeń ciała spowodowanych u M. W. k 423-438, 749
- częściowo zeznania L. P.

Z opinii z zakresu badań biologicznych na ostrzu noża z ząbkowaniem w kolorze białym, ujawniono krew ludzką, w której oznaczono profile genetyczne co najmniej dwóch osób – w tym profile wykazujące zgodność z profilami genetycznymi M. W. (1). Na ostrzu noża ślad nr 29 biegły ujawnili krew ludzką, w której oznaczono męski profil genetyczny, zgodny w obrębie oznaczonych loci z profilem M. W. (1).

Dowód :

- opinia z zakresu badań biologicznych noży k 377-381

Z opinii sądowno-psychiatrycznej sporządzonej przez biegłych lekarzy psychiatrów wynika, iż E. C. nie jest chora psychicznie w rozumieniu psychozy i nie była chora w krytycznym czasie. Nie jest upośledzona umysłowo. Biegłe nie stwierdziły też by była uzależniona od środków psychoaktywnych i alkoholu. W krytycznym czasie znajdowała się w stanie upicia alkoholowego. Wykluczyły także aby działania objęte zarzutem miały motywację psychotyczną, czy też były wynikiem upicia patologicznego lub atypowego. E. C. w dniu zdarzenia nie miała z przyczyn chorobowych zniesionej, ani w stopniu znacznym ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Nie zachodzą wobec niej warunki określone w art. 31 §1 i §2 k.k.

Dowód ‘

- opinia sądowno-psychiatryczna k 219-222

Z opinii biegłej psycholog, uczestniczącej w czynności przesłuchania małoletnich – L. i N. P. co do zdolności postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń przez małoletnia L. i N. P., wynika, iż dziewczynki mają ograniczone możliwości bycia świadkami w sprawie, a ich emocjonalne związanie z matką, nie daje żadnych motywacji do złożenia zeznań ewentualnie ją obciążających. Jednocześnie jednak biegła stwierdziła, że dysponują one prawidłowo funkcjonującymi procesami poznawczymi, takimi jak postrzeganie, zapamiętywanie, przechowywanie i odtwarzanie zdarzeń, w których uczestniczyły.

Dowód :

- opinie biegłej psycholog k 231-238

E. C. nie była dotychczas karana sądownie.

Dowód :

- karta karna

E. C. ma wykształcenie podstawowe. Jest panną ,matką dwójki córek w wieku 7 i 8 lat. Utrzymywała siebie i córki z zasiłku rodzinnego , świadczenia 500plus oraz alimentów na córki. Oskarżona miała problem z nadużywaniem alkoholu. Przed sądem rodzinnym toczyło się postępowanie o nałożenie obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu, jednak nie zostało zakończone z powodu niestawienia się oskarżonej na wezwania sadu . Oskarżona pozostawała pod kontrolą kuratora sądowego ds. rodzinnych z uwagi na skłonności do nadużywania alkoholu i niewydolność wychowawcza. Była widywana w towarzystwie młodych mężczyzn , spożywającą alkohol na osiedlowym podwórku , nie pracowała w sposób systematyczny.

W mieszkaniu oskarżonej dochodziło do awantur, ich odgłosy słyszane były piętro wyżej. Widywana był niejednokrotnie pod wpływem alkoholu.

Dowód :

- wywiad środowiskowy k 187

- zeznania P. S. k 46

U pokrzywdzonego wyniki badania toksykologicznego wykazały następujące dane :

- w krwi (...) w stężeniu 1,2 ng/ml , (...) w stężeniu 13,3 ng/ml, amfetamina w stężeniu 5,8 ng/ml

- w moczu (...) w stężeniu 30,3 ng/ml , amfetamina 23,5 ng/ml

-płyn z gałki ocznej amfetamina w stężeniu 2,7 ng/ml

Badania na zawartość alkoholu etylowego wykazały u M. W. (1) w krwi 1/80 promila alkoholu etylowego , w moczu 2,19 promila alkoholu etylowego.

Dowód :

- opinia toksykologiczna pokrzywdzonego k 223

- sprawozdanie na zawartość alkoholu etylowego k 203

Przesłuchana w charakterze podejrzanej w dniu 7 stycznia 2018r E. C. przyznała się do popełnienia zarzuconego jej czynu. Wyjaśniła ,ze pokrzywdzony wrócił do domu lekko wcięty i zaczął jej robić przytyki na temat jej dawnego konkubenta A. P.. Po tym jak córki poszły do drugiego pokoju , ona weszła do pokoju , gdzie znajdował się pokrzywdzony i „wtedy stało się to , co się stało”. Miała w ręce nóż , , wzięła go , żeby nim postraszyć pokrzywdzonego i trzymany w ręce nóż skierowała w stronę konkubenta. Nadto oświadczyła ,iż nie wie jak to się stało , ze go nim ugodziła . To była tylko chwila. N. miała w lewej ręce. Trafiła pokrzywdzonego w klatkę piersiową w żebra po lewej stronie. W toku kolejnego przesłuchania w dniu w tym samym dniu przyznała się ponownie do popełnienia zarzuconego jej czynu i wyjaśniła , ze cios zadała lewą ręką ,w jego lewa stronę , w klatkę piersiową w okolice serca. Dodała ,ze nie brała zamachu , po prostu wbiła ten nóż. E. C. w trakcie wizji lokalnej zmieniła swoje wyjaśnienia podając ,ze nóż trzymała w prawej ręce , a pokrzywdzony , do którego podeszła , odwracając się w jej kierunku sam nabił się na trzymany w jej reku nóż. Ponadto dodała ,ze nóż wyciągnęła z lewej strony brzucha pokrzywdzonego.

W toku postępowania sądowego oskarżona nie przyznała się do popełnia zarzuconego jej czynu. Wyjaśniła ,ze doszło między nimi do kłótni zaraz po przyjsciu pokrzywdzonego do mieszkania, który zaczął jej docinać na temat A.. Wtedy tez miała pokrzywdzonego uderzyć ręką w twarz. Nie zwróciła wówczas uwagi , czy go zraniła. Dalej wyjaśniła , ze gdy po kąpielii oskarżony , który przebywał wówczas w pokoju zawołał ją to przyszła do niego z nożem , „ on się napatoczył .

Stał w pokoju, odwrócony tyłem do mnie i obrócił się w moja stronę . Jak odwrócił się do mnie , to ja miałam nóż przy sobie ...Nie zadałam żadnego ciosu. Nadział się”

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego sąd uznał ,iż вина i sprawstwo oskarżonej E. C. co do popełnienia zarzuconego jej a/o czynu nie budzi wątpliwości.

Zarówno pierwsze wyjaśnienia oskarżonej, w których przyznała się ona do popełnienia zarzuconego jej czynu , opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, opinia biegłej z zakresu badań genetycznych, wyniki wizji lokalnej , protokół sekcji zwłok M. W. (1) , protokół oględzin miejsca ujawnienia zwłok oraz zgromadzona w sprawie pozostała dokumentacja fotograficzna i dowody rzeczowe kształtują obraz przebiegu wydarzeń, będących podstawą dokonania ustaleń faktycznych oraz pozwalają na ustalenie , iż zachowanie oskarżonej w pełni wyczerpuje ustawowe znamiona przestępstwa z przestępstwa art.148 § 1kk. Szczegółowa analiza wyjaśnień oskarżonej z kolejnych faz postępowania karnego pokazuje z kolei w jaki sposób wyjaśnienia te ewoluowały w kierunku coraz bardziej dla niej korzystnym. Przy czym ani oskarżona nie potrafiła wyjaśnić narastających w nich rozbieżności, ani nie można ich było usprawiedliwić w drodze logicznego rozumowania. W ocenie Sądu nie ulega jednak wątpliwości, że przeprowadzona w sposób kompleksowy analiza tych wyjaśnień upoważniała do stwierdzenia, że zmienność twierdzeń oskarżonej podyktowana była jej dążeniem do przedstawienia swojego zachowania w sposób najbardziej dla niej korzystny, oddalający możliwość przypisania jej czynu z art. 148 § 1 k.k. Tymczasem już w swoich pierwszych wyjaśnieniach w postępowaniu przygotowawczym oskarżona podała okoliczności, które wskazywały na to, że to ona swoim zachowaniem doprowadziła do śmierci pokrzywdzonego, wyjaśniała ona , m.in „ trzymany w ręce nóż skierowałam w stronę konkubenta, nie wiem jak to się stało , że go ugodziłam , to była tylko chwila”. Tym samym Sąd nie uznał za wiarygodne późniejszych wyjaśnień oskarżonej , w których podała ona ,iż nie zadała ciosu pokrzywdzonemu , tylko on nadział się swoim ciałem na trzymany przez nią w ręce nóż. Wyjaśnienia te są bowiem sprzeczne z charakterem obrażeń , umiejscowieniem i głębokością rany klutej w klatce piersiowej M. W. (1) , w wyniku której zmarł . W przedmiotowym wypadku mieliśmy do czynienia z pojedynczym kanałem rany o głębokości 16 cm, o wrzecionowatym kształcie z nacięciem chrząstki żebrowej i zlokalizowanej w górnej części klatki piersiowej . Nóż godził w górną część klatki piersiowej na wysokości 2/3 żebra , zaś głębokość penetracji narzędzia w ciało oraz nacięcie chrząstki zebra przemawia za czynnym urazem zadany z większą siłą niż taka , która towarzyszy zazwyczaj nadzianiu się na nóż. Te fakty jednoznacznie wykluczają przedstawioną przez oskarżoną wersję zdarzenia, że trzymając nóż w prawej ręce , nie wykonała żadnego ruchu w stronę pokrzywdzonego , tylko on nadział się na ten nóż .Gdyby było tak, jak wyjaśniła oskarżona, to wówczas przebieg kanału rany byłby zupełnie inny, ponadto biorąc pod uwagę wzrost ofiary (184 cm), wzrost oskarżonej (168cm) i wysokość na jakiej oskarżona trzymała w ręku nóż (co demonstrowała w toku wizji lokalnej) na pewno nie mogło spowodować rany o wskazanym charakterze i zlokalizowanej w górnej części klatki piersiowej pokrzywdzonego. Poza tym, biorąc pod uwagę głębokość rany i nacięcie chrząstki żebra, ręka oskarżonej w chwili zadawania ciosu musiała pozostawać w ruchu. Jeżeli zatem przypadkowość uderzenia pokrzywdzonego nożem jest wykluczona, to niewątpliwie jest, że działanie oskarżonej musiało cechować się umyślnością.

Kolejny brak konsekwencji w wyjaśnieniach oskarżonej widoczny jest w części dotyczącej pozostałych obrażeń stwierdzonych na ciele pokrzywdzonego. Oskarżona początkowo całkowicie zaprzeczyła, by spowodowała jakiegokolwiek inne obrażenia na jego ciele , po czym podała iż raz uderzyła pokrzywdzonego ręką w twarz. W dniu 13 września 2018r podała bowiem ,iż „Ja nie zadałam mu żadnych obrażeń. W trakcie sprzeczki w kuchni ja nie zadałam M. żadnych ciosów. Zdarzenie pamiętam dobrze”. Składając natomiast wyjaśnienia na rozprawie wyjaśniła m.in. „Do uderzenia ręką doszło podczas tej pierwszej części kłótni w kuchni, zaraz po jego przyjsciu do mieszkania. ...Dostał w twarz , żeby przemyślał co do mnie mówi „,

Mając na uwadze podniesione wyżej okoliczności jako wiarygodne sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej złożone przez nią bezpośrednio po zdarzeniu w dniu 7 stycznia 2018r w części , w której przyznała się ona do popełnienia zarzuconego jej czynu i podała ,że wbiła nóż w okolice klatki piersiowej po stronie lewej w okolice żeber. Z opinii biegłego wynika ,iż na ciele pokrzywdzonego ujawniono dalsze zmiany urazowe , które najprawdopodobniej powstały od działania z

niewielką siłą narzędzia ostrego np. noża. W tym zakresie należy wskazać, iż biegły ujawnił m.in. na wardze górnej po prawej stronie, pionowo-skośną powierzchowną ranę o przebiegu do góry i strony lewej ku dołowi o brzegach równych, gładkich, obficie krwią podbiegniętych o wymiarze 1,8 / 0,2 cm. W tym kontekście należy przytoczyć, uznając zeznania w tej części za wiarygodne, bacząc jednocześnie na opinię biegłego psychologa, małoletniej L. P., która zeznała „Widziałam krople czerwonej krwi, bo mama dziabnęła M. pod nosem. Wzięła nóż. To było w kuchni. „Jednocześnie należy przytoczyć tu wyjaśnienia E. C., zwracając uwagę na ich niekonsekwencje, która przed sądem najpierw wyjaśniła „Nie bardzo pamiętam moment zadania tego ciosu w twarz, nie pamiętam czy miałam wtedy coś w ręce.”, po czym „Rana wargi mogła powstać w ten sposób, kiedy ja uderzyłam pokrzywdzonego ręką w twarz. Jak zadałam to uderzenie to nie trzymałam wówczas noża. „

Ponadto biegły ujawnił na ciele zmarłego obecność charakterystycznych obrażeń tworzących dość regularne wzory w postaci ułożonych w regularne pasmo drobnych powierzchownych ran oddalonych od siebie o około 0,3 – 0,5 cm oraz liniowych otarć naskórka i powierzchownych ran ułożonych równolegle do siebie. Biegły wskazał, że obrażenia te powstały od działania z niewielką siłą narzędzia ostrego posiadającego najprawdopodobniej ząbkowaną część tnącą głowni, na której ząbki rozmieszczone są w odległości około 0,3-0,5 cm od siebie. Jednocześnie biegły wskazał, iż oględziny zabezpieczonych do sprawy noży wykazały, że cechy morfologiczne odpowiadające cechom przedmiotowych obrażeń posiada nóż do pieczywa z odłamaną rękojeścią, który została zabezpieczony na miejscu zdarzenia. Biegły ujawnił też na ciele pokrzywdzonego otarcie na skórkę na plecach przechodzące w powierzchowną ranę ciętą oraz ranę ciętą prawej piety, które zdaniem biegłego mogły powstać od tego samego narzędzia, które spowodowało śmiertelną ranę kłutą klatki piersiowej. Z opinii biegłego z zakresu badań biologicznych, które korelują ze wskazaniami ujętymi w powołanej wyżej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, wynika, że na ostrzu noża, z ząbkowaniem w kolorze białym, zabezpieczonym w mieszkaniu oskarżonej, ujawniono krew ludzką, w której oznaczono profile genetyczne co najmniej dwóch osób – w tym profile wykazujące zgodność z profilami genetycznymi M. W. (1). Na ostrzu noża, również zabezpieczonym w mieszkaniu oskarżonej oznaczonym jako ślad nr 29 biegli ujawnili krew ludzką, w której oznaczono męski profil genetyczny, zgodny w obrębie oznaczonych loci z profilem M. W. (1). W oparciu o te dowody, jako niewiarygodne należy uznać wyjaśnienia oskarżonej, w których podaje ona, iż nie wie w jakich okolicznościach mogły powstać w/w obrażenia na ciele pokrzywdzonego, uznając iż stanowią one przyjętą przez nią linię obrony ukierunkowaną na przedstawienie swej roli w tym zdarzeniu w najbardziej korzystnym świetle.

W ocenie Sądu za wiarygodną należało uznać opinie biegłego z zakresu medycyny sądowej Ł. S. (2), która została sporządzona w sposób profesjonalny, jasny i pełny, a zawarte w niej wnioski były logiczne i konsekwentne. Opinia ta korespondowała przy tym z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Biegły wskazał w szczególności, iż obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonego rzeczywiście mogły powstać od działania noży zabezpieczonych w mieszkaniu oskarżonej. Biegły na rozprawie również w sposób logiczny i konsekwentny przedstawił swoje stanowisko, w tym także w zakresie mechanizmu powstania obrażeń i okoliczności mu towarzyszących. Jego tezy były klarowne i logiczne i sąd nie miał żadnych podstaw, by wyrażoną przez niego opinię kwestionować w jakimkolwiek zakresie.

Również opinia z zakresu badań biologicznych noży jest opinią pełną, jasną, sporządzona w sposób profesjonalny i nie zawierającą błędów i sąd nie znalazł żadnych podstaw by odmówić jej wiarygodności.

Jako wiarygodne i nie budzące żadnych zastrzeżeń sąd uznał opinie biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia psychicznego E. C. oraz opinie biegłej psycholog dotyczącej małoletnich świadków L. i N. P.. Opinie sporządzone zostały jako odpowiadające wymogom prawa, tj. są jasne, pełne i niezawierające sprzeczności oraz oparte na specjalistycznej wiedzy, stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy.

Również czynności procesowe przeprowadzone w sprawie w postaci zatrzymania oskarżonej, użycia alkomatu, oględzin ciała zatrzymanej, oględzin miejsca zdarzenia, wizji lokalnej - przeprowadzone zostały zgodnie z prawem, a z każdej z nich sporządzono stosowne protokoły, ich wyniki zaś nie budziły żadnych wątpliwości.

Sąd dał również wiarę pozostałym dowodom o charakterze dokumentów, w tym protokołowi z sekcji zwłok, protokołowi oględzin miejsca zdarzenia, dokumentacji fotograficznej, protokołowi oględzin oskarżonej, danym o karalności oskarżonej, wywiadu środowiskowego. Sąd nie widział bowiem racjonalnych podstaw do ich kwestionowania, tym bardziej, iż nie czyniły tego strony.

Odnosząc się do zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, na uwagę zasługuje podkreślenie, iż zeznania te, były pomocne jedynie co do okoliczności pobocznych, nie związanych bezpośrednio z zaistniałym zdarzeniem. W mieszkaniu w czasie krytycznym obecna była tylko oskarżona, ofiara i córki oskarżonej. Zważywszy jednak na opinie biegłej psycholog, co do zdolności postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń przez małoletnie L. i N. P., z których wynika, iż dziewczynki mają ograniczone możliwości bycia świadkami w sprawie, a ich emocjonalne związanie z matką, nie daje żadnych motywacji do złożenia zeznań ewentualnie ja obciążających, sąd musiał je oceniać bardzo ostrożnie. Jednocześnie jednak sąd dostrzegł, iż biegła stwierdziła, że dysponują one prawidłowo funkcjonującymi procesami poznawczymi, takimi jak spostrzeganie, zapamiętywanie, przechowywanie i odtwarzanie zdarzeń, w których uczestniczyły. Stąd też, mając na uwadze powyższe wnioski, sąd uznał, iż jedynie w małym fragmencie zeznania L. P. mogą być pomocne przy ustaleniu stanu faktycznego, czemu dał wyraz powyżej.

Za wiarygodne należało uznać również zeznania świadków – policjantów, którzy tamtego wieczora zjawili się w mieszkaniu przy ul. (...), gdzie doszło do ugodzenia pokrzywdzonego nożem. Zeznania tych świadków były logiczne, spójne i konsekwentne. Świadkowie M. S. i K. F. (2) opisali okoliczności podjęcia przez nich interwencji, jej przebieg, podjęte przez nich czynności na miejscu zdarzenia, a także relacje oskarżonej, która wskazywać miała, iż to pokrzywdzony wbił sobie nóż.

Również zeznania lekarza przybyłego w zespole ratowniczym na miejsce zdarzenia J. F. (2), co do przedstawionych przez niego okoliczności związanych z podjętymi czynnościami ratowniczymi, jak też dziwnym zachowaniem oskarżonej na miejscu zdarzenia, która była za spokojna co zeznał świadek – co wydawało mu się nieadekwatne, do zaistniałej sytuacji, nie nasuwają żadnych zastrzeżeń co do ich wiarygodności.

Zeznania świadków M. M. (3) na okoliczność zawiadomienia służb ratowniczych przez oskarżoną w sklepie, do którego przyszła oskarżona wraz z córkami, gdzie pracowała świadek, jak też zeznania świadka P. S. (2) – sąsiadki mieszkającej nad mieszkaniem E. C. na okoliczność krzyków dobiegających z mieszkania oskarżonej z dnia zdarzenia, jak też innych awantur, które świadek słyszała wcześniej z mieszkania oskarżonej, stanowią wiarygodne dowody na ustalone i powołane wyżej fakty. Osoby te relacjonowały bowiem w sposób spontaniczny i obiektywny okoliczności, których były bezpośrednimi świadkami i nie miały żadnego celu, by zdarzenia te przedstawiać niezgodnie z prawdą.

Jako nie mające znaczenia dla ustaleń faktycznych sąd uznał zeznania świadka D. Ś., albowiem świadek ten jest osobą niedosłyszającą i jej zeznania nie wniosły do sprawy żadnych istotnych danych dotyczących zdarzenia. Również zeznania świadka E. G. – matki pokrzywdzonego nie wniosły do sprawy nic istotnego, potwierdzając jedynie to, że M. W. (1) był w związku z E. C..

Zeznania świadków Ł. C., E. H. (2), Ł. S. (3) i A. P. potwierdzają, iż oskarżona i pokrzywdzony stanowili parę. Świadkowie ci są emocjonalnie bardziej związani z E. C. z uwagi na łączące ich więzi rodzinne, czy też koleżeńskie. Dlatego też odnosząc się do relacji, którą przedstawiali opisując związek oskarżonej i pokrzywdzonego, jak też zachowania tych osób, należy je oceniać ostrożnie, mając na uwadze to, iż nie chcąc zaszkodzić oskarżonej mogą przedstawiać ją w korzystniejszym świetle aniżeli wynika to z rzeczywistości.

Jako wiarygodne sąd uznał zeznania świadka M. W. (4) na okoliczności związane ze spotkaniem z M. W. (1) w dniu 5 stycznia 2018r. Świadek ten zeznał, że zarówno oskarżona, jak i pokrzywdzony wspominali mu, że M. miał się wyprowadzić z mieszkania E. C.. Jako wiarygodne - w świetle wywiadu środowiskowego, sporządzonego przez kuratora należy także uznać tą część zeznań świadka, w której podaje on, iż oskarżona nadużywała alkoholu, pod wpływem którego stawała się wybuchowa. Nie można też tracić z pola widzenia w tej kwestii zeznań świadka P. S. (2) – sąsiadki oskarżonej, która podała, iż niejednokrotnie widywała E. C. pod wpływem alkoholu.

Analizując wypełnienie przez E. C. znamion czynu zabronionego, należy rozpocząć od powołania treści art. 148 § 1 k.k., stanowiącego, iż kto zabija człowieka podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności. Syntetyczny w swojej treści przepis ustanawia tylko jedno znamię, od którego wypełnienia uzależniono popełnienie przestępstwa – zabija. Jest to znamię czynnościowo – skutkowe, wskazujące na zachowanie polegające na zabijaniu oraz na skutek tego zachowania w postaci śmierci człowieka. Bez znaczenia z punktu widzenia bytu przestępstwa jest środek służący do wypełnienia tego znamienia. Zabójstwo jest przestępstwem materialnym, niezbędnym dla jego popełnienia jest wystąpienie skutku w postaci śmierci człowieka. Przy tym, niezbędne jest wykazanie istnienia związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy ustalonym, nagannym zachowaniem sprawcy, a szkodliwym skutkiem w postaci śmierci człowieka (por. V. Konarska – Wrzosek; [w:] Kodeks karny. Komentarz; red. V. Konarska – Wrzosek; wyd. II, Lex 2018; art. 148). „Związek przyczynowy warunkujący odpowiedzialność karną powstaje tylko wtedy, gdy ma charakter bezpośredni, a więc gdy działanie sprawcy jest – jeżeli nie wyłączną, to w każdym razie wystarczającą – przyczyną powstania określonego skutku przestępczego” (por. wyrok SN z 18.01.1982 r., II KR 308/81, OSNKW 1982/4–5, poz. 20).

Przestępstwo zabójstwa może być popełnione jedynie umyślnie, natomiast zarówno w zamiarze bezpośrednim jak i ewentualnym. Ustalenie zamiaru z jakim działa sprawca przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. nierzadko następuje trudności, bowiem ów zamiar zazwyczaj nie jest wprost artykułowany. Wobec tego, zarówno w orzecznictwie jak i nauce prawa karnego materialnego, utrwalił się pogląd, iż zamiar ustala się na podstawie okoliczności jakie towarzyszą zabójstwu (wyrok SA w Katowicach z 4.11.2010 r., II AKa 338/10, KZS 2011/5, poz. 73; wyrok SA w Lublinie z 19.01.2010 r., II AKa 269/09, KZS 2010/7–8, poz. 58; wyrok SA we Wrocławiu z 27.06.2018 r., II AKa 187/18, LEX nr 2525480, M. Budyn-Kulikowska; [w:] Kodeks karny. Komentarz aktualizowany; red M. Mozgwa; Lex 2018, art. 148). Bierze się przy tym pod uwagę takie okoliczności jak: rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie i intensywność zadawanych ciosów, spowodowanie określonych obrażeń ciała, zachowanie sprawcy przed i po popełnieniu czynu, przyczyny i przebieg zajścia, czy wreszcie przebieg i tło całego zdarzenia. Koniecznym jest ustalenie, iż sprawca obejmował swoim zamiarem pozbawienie życia człowieka, a nie jedynie popełnienie jakiegokolwiek przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że E. C. w żaden sposób nie wyartykułowała swojego zamiaru, a przynajmniej brak jest jakichkolwiek dowodów o tym świadczących, zatem jej zamiar winien być zrekonstruowany na podstawie zdarzenia oraz okoliczności mu towarzyszących.

W pierwszej kolejności Sąd pochylił się nad rodzajem i intensywnością obrażeń ujawnionych na ciele pokrzywdzonego. E. C. zadała kilka ciosów, z tym że większość z nich była powierzchowna i niegroźna dla życia pokrzywdzonego, z pominięciem rany oselkowej klatki piersiowej. W wyniku tego ciosu M. W. (5) zmarł. Pierwszorzędne znaczenie dla rekonstrukcji zamiaru oskarżonej ma umiejscowienie i głębokość rany. Oskarżona wyprowadziła cios w lewą stronę klatki piersiowej, w okolicę linii przymostkowej. Powszechnie wiadomym jest, iż z lewej strony klatki piersiowej znajduje się serce człowieka, kluczowy organ dla życia, którego uszkodzenie niemal zawsze niesie za sobą bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia pokrzywdzonego. Jest to wiedza o tak podstawowym poziomie, iż jest znana nie tylko przeciętnemu obywatelowi, ale nawet osobie wykazującej się mniejszym rozeznanie. Sąd dostrzega, iż oskarżona, zadając śmiertelną ranę wprawdzie nie uszkodziła serca, jednak z uwagi na rodzaj użytego narzędzia oraz lokalizację rany, właśnie taki miała zamiar. Sąd wziął pod uwagę warunki fizyczne różnicujące pokrzywdzonego oraz oskarżoną. M. W. (5) był od pokrzywdzonej niemal 15 centymetrów wyższy, a rana została zadana w górną część klatki piersiowej. Wobec powyższego nasuwa się uzasadniony wniosek, iż oskarżona celowo zadała cios pokrzywdzonemu, mierząc w okolice serca, bowiem nie byłaby w stanie przypadkiem spowodować tak wysoko umiejscowionej rany. Tym samym prezentowaną przez oskarżoną linię obrony mającą wskazywać na to ,iż to pokrzywdzony nadział się na trzymany przez nią nóż , należy uznać za chybioną .Co więcej, uderzenie charakteryzowało się co najmniej średnią siłą, bowiem narzędzie zadało ranę o głębokości 15 centymetrów. Z całą pewnością nie była to rana powierzchowna i nie powstała przypadkiem. Zważyć także należy narzędzie, którym posługiwała się oskarżona. Był to długi nóż kuchenny o długości 20 cm o gładkim ostrzu. Zdaniem Sądu, o bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia pokrzywdzonego świadczy rodzaj noża służącego do zadania rany oselkowej. Nie był to przecież pierwszy nóż jaki znalazł się w ręku pokrzywdzonej. Wcześniej zadawała pokrzywdzonemu powierzchowne rany nożem o ząbkowanym ostrzu do krojenia chleba. Nie było

zatem tak, że oskarżona działając pod wpływem silnego wzburzenia lub silnych emocji spowodowanych kłótnią z pokrzywdzonym, złapała leżący najbliżej niej nóż i zadała cios. Wręcz przeciwnie oskarżona doskonale zdawała sobie sprawę z trzymanego w ręku narzędzia oraz z obrażeń jakie była w stanie nim zadać. Świadczy o tym fakt, iż nożem o ząbkowanym ostrzu zadawała rany cięte i powierzchowne, zdając sobie sprawę iż ze względów konstrukcyjnych znacznie gorzej nadawałby się do zadania rany drążącej klatki piersiowej. W celu zadania tego typu rany, a więc realizacji bezpośredniego zamiaru pozbawienia życia, użyła długiego noża o gładkim ostrzu, oczywistym bowiem jest, że taki nóż, w przypadku rany drążącej, mógł zadać znacznie poważniejsze obrażenia.

Kolejnymi okolicznościami pozwalającymi na rekonstrukcję zamiaru oskarżonej jest zachowanie oskarżonej przed popełnieniem czynu. Oskarżona klóciła się z pokrzywdzonym, kłótnia ta miała dwuetapowy przebieg. W ramach pierwszej części tej kłótni zadała M. W. (5) kilka ran, również za pomocą noża. Była to rana cięta wargi górnej, rana ma lewym barku oraz powierzchowna rana cięta pleców. Powyższe wskazuje na fakt, iż E. C. jeszcze przed zadaniem ciosu powodującego zgon pokrzywdzonego nie miała bezpośredniego zamiaru pozbawienia go życia, chciała zadać mu obrażenia w ramach toczącej się między nimi kłótni. Jednakże ów zamiar bezpośredni pozbawienia życia, wraz z rozwojem kłótni, w końcu pojawił się w jej świadomości. Nie można bowiem stawiać znaku równości pomiędzy powierzchownymi ranami ciała a głęboką raną drążącą klatki piersiowej i to jeszcze w okolicy serca. Te pierwsze rany niewątpliwie miały na celu zadanie uciążliwości pokrzywdzonemu, lecz na pewno nie było ich celem pozbawienie życia. Zamiar oskarżonej z biegiem czasu jednak ewoluował, w końcowej fazie kłótni działała z zamiarem i w celu pozbawienia M. W. (1) życia.

Sposób popełnienia przestępstwa jasno wskazuje, że oskarżona chciała jego popełnienia, a nie jedynie godziła się na to. W taki właśnie sposób należy interpretować jej działanie. Wbicie pokrzywdzonemu długiego noża o gładkim ostrzu w okolice serca i to na głębokość 15 cm świadczy jednoznacznie o tym, iż oskarżona chciała pozbawić M. W. (1) życia i ten cel zrealizowała.

Zamiar oskarżonej był nagły. Nie planowała wcześniej popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 148 § 1 k.k. Zamiar ów pojawił się w jej świadomości dopiero w toku rozwoju awantury domowej, mającej agresywny przebieg.

Kolejną okolicznością przemawiającą za zamiarem bezpośrednim oskarżonej są stosunki panujące między stronami. Pokrzywdzony wprowadził się do mieszkania oskarżonej za jej zgodą, jednak od tego czasu ich relacje uległy ochłodzeniu. Nieporozumienia między nimi doprowadziły do tego, iż oskarżona kazała wyprowadzić się pokrzywdzonemu z jej mieszkania, oznaczając stosowny termin. Powyższe prowadzi do wniosku, iż relacje panujące między stronami w dniu czynu były złe, często dochodziło między nimi do awantur domowych, co z kolei doprowadziło oskarżoną do chęci „pozbycia się” pokrzywdzonego. Na ocenę zamiaru nie wpływa okoliczność, iż po zdarzeniu zawiadomiła o nim i wezwała służby ratunkowe. Co prawda nieracjonalność jej działania w tej kwestii również budzi zastrzeżenia, bowiem oskarżona nieskutecznie szukała telefonu w domu i po pomoc poszła, aż do sklepu znajdującego się w pewnej odległości od miejsca jej zamieszkania i miało to miejsce już po tym jak zdała sobie sprawę z konsekwencji czynu, którego się dopuściła. Wobec powyższego jej zachowanie po popełnieniu przestępstwa w żaden sposób nie wpłynęło na zmianę ustaleń dokonanych na podstawie pozostałych okoliczności, iż działała z zamiarem bezpośrednim pozbawiania życia pokrzywdzonego.

W świetle całokształtu zebranego materiału dowodowego wynika, iż działanie E. C. było jedyną przyczyną śmierci M. W. (1). Zgon był spowodowany raną kłuta oselkową o wymiarach 4x1,5 cm zadaną w okolicę przymostkową lewą z następowym krwotokiem do lewej jamy opłucnowej oraz zachłyśnięciem krwią, co doprowadziło do nagłej i gwałtownej śmierci M. W. (1). Pokrzywdzona zadała powyższą ranę nożem kuchennym o długości 20 cm.

Wymierzając karę E. C. Sąd miał na uwadze, że kara jest jednym z ważnych środków zwalczania przestępczości. Karą współmierną i dającą zarazem zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości jest tylko taka kara, która uwzględnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru w szczególności zawarte w art. 53 k.k. Ustalając wymiar kary Sąd kierował się dyspozycją art. 53 § 1 i 2 k.k. a zatem wymierzył ją według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości

czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonej, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, Sąd uwzględnił w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw popełnionego przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Niewątpliwie okolicznością bardzo istotną był bardzo duży stopień społecznej szkodliwości czynu wynikający z rodzaju i charakteru naruszonego dobra prawnego. Działanie oskarżonej było skierowane przeciwko zajmującej najwyższe miejsce w hierarchii dóbr chronionych prawem wartości, jaką jest życie człowieka. Prawo do życia przysługuje każdej istocie ludzkiej, wynika z natury człowieczeństwa, jest źródłem wszystkich praw a jednocześnie warunkiem korzystania z nich. Prawo to ma charakter nadrzędny, to podstawowe prawo, które stanowi punkt wyjściowy innych wolności i praw ludzkich. Dobro w postaci życia jest naczelnym prawem człowieka. Tego prawa jednak oskarżona pozbawiła swojego konkubenta uzurpując sobie bezpodstawnie prawo decydowania o jego egzystencji.

Z drugiej strony Sąd uwzględnił fakt, że oskarżona działała w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia. Zamiar ten charakteryzuje się wyższym stopniem winy niż zamiar ewentualny. Na wymiar kary wpływ miały także okoliczności popełnienia zbrodni zabójstwa wskazujące na zamiar nagły oskarżonej, który należy łączyć z niższym stopniem winy niż przy zamiarze przemyślanym. Wynika to z tego, iż w przypadku działania z zamiarem nagłym, inaczej niż przy zamiarze przemyślanym, sprawca nie ma czasu i możliwości wszechstronnego i dokładnego przemyślenia czynu, a także racjonalnego, tj. pozbawionego emocjonalnego ładunku, rozważenia wszelkich okoliczności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 11 czerwca 2003r., II AKa 122/03, KZS 2004, nr 7 -8, poz 56). Z kolei stopień winy limituje wymiar kary zgodnie z treścią art. 53 § 1 k.k. Motywacją sprawcy w rozumieniu art. 115 § 2 k.k. jest przeżycie psychiczne, które jest siłą motoryczną powodującą podjęcie działania, jaka ze stanu statycznego wyobrażenia o celu przenosi sprawcę do stanu dynamicznego jego realizacji (S. Pławski, Prawo karne (w zarysie), cz. 1, Warszawa 1965, s. 158-159).

W realiach niniejszej sprawy nie można zaś uznać, by tak rozumiana motywacja usprawiedliwiała choć w nikłym zakresie działanie E. C.. Wskazywane przez oskarżoną sprowokowanie przez pokrzywdzonego awantury, której finalnym skutkiem był zgon pokrzywdzonego, w żaden sposób nie może być uznane za okoliczność łagodzącą w stosunku do oskarżonej i wpływającą na zmniejszenie stopnia społecznej szkodliwości jej czynu.

Na wymiar kary miało też wpływ zachowanie oskarżonej po popełnieniu przestępstwa, które świadczy o tym iż oskarżona zdała sobie sprawę konsekwencji swojego działania i podjęła, choć chaotycznie - czynności zmierzające do udzielenia pokrzywdzonemu pomocy.

Tak samo należy ocenić stopień jej winy. Stopień ten determinują takie okoliczności jak rozpoznawalność sytuacji oraz jej prawnej oceny, możliwość przeprowadzenia prawidłowego procesu motywacyjnego i podjęcia decyzji o działaniu zgodnym z prawem, jak też zdolność do pokierowania swoim zachowaniem. W okolicznościach sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, iż wina oskarżonej limitowana była przez jakiegokolwiek czynniki. Oskarżona nie działała w stanie, w którym jej poczytalność byłaby ograniczona, znała i rozumiała obowiązujące w społeczeństwie normy zachowań, lecz dobrowolnie podjęła decyzję o ich naruszeniu. Okolicznością obciążającą jest także i to, że oskarżona działała pod wpływem alkoholu. Oskarżona znała swoją reakcję na alkohol i potrafiła przewidzieć skutki działania alkoholu. Jednakże należy pamiętać o tym, iż alkohol jako środek psychoaktywny działa dezorganizująco na zachowanie, myślenie, emocje, obniża krytycyzm, ułatwia występowanie zachowań agresywnych..

Wymierzając E. C. karę 15 lat pozbawienia wolności Sąd miał na uwadze, iż czyn, którego się dopuściła obarczony jest najwyższym stopniem społecznej szkodliwości z uwagi na naruszenie najwyższej chronionego prawnie dobra, jakim jest życie i zdrowie człowieka. Wskazać przy tym należy, że oskarżona dopuściła się tego czynu działając w zamiarze bezpośrednim. Jednocześnie jednak wymierzając oskarżonej karę Sąd miał przy tym w polu widzenia dyrektywę prewencji indywidualnej wyrażającą się w celach zapobiegawczych i wychowawczych, które kara ta winna osiągnąć.

Sens zapobiegawczego oddziaływania kary sprowadza się do odstraszenia sprawcy od ponownego wejścia na drogę przestępstwa albo uniemożliwienia mu jego popełnienia. Wychowawcze cele kary są zaś realizowane przez kształtowanie społecznie pożądanej postawy sprawcy, do której istoty należy krytyczny stosunek do własnego czynu oraz do przestępstwa w ogóle. Indywidualizacja kary w tym zakresie winna odnosić się m.in. do osobowości, sytuacji rodzinnej, majątkowej, uprzedniej karalności i posiadanej opinii środowiskowej oskarżonej. Analiza powyższych okoliczności przemawia zaś za tym, że karą słuszną i celową ze względu na prewencję indywidualną będzie kara 15 lat pozbawienia wolności.

Sąd przy wymiarze kary kierował się i tym, że oskarżona sama na miejsce zdarzenia wezwała pogotowie ratunkowe oraz Policję. Okoliczność ta wskazywała na istnienie realnych szans na osiągnięcie w stosunku do niej celów zapobiegawczych i wychowawczych kary. Kara 15 lat pozbawienia wolności mając na względzie to, iż dostosowana jest do stopnia winy E. C. i okoliczności podmiotowo-przedmiotowych czynu, winna również ukształtować w społeczeństwie przekonanie o nieuchronności kary i zostać odebrana jako reakcja sprawiedliwa na popełnione przez oskarżoną przestępstwo.

Kara taka wzbudzi nadto w społeczeństwie przekonanie o nieopłacalności zamachów na dobra chronione prawem, wzmocni poczucie odpowiedzialności, ugruntuje poszanowanie prawa i będzie skutkowałą wyrobieniem właściwego poczucia sprawiedliwości oraz poczucia bezpieczeństwa.

Z uwagi na powyższe orzeczona kara w wymiarze 15 lat pozbawienia wolności spełnia wymagania art. 53 k.k., jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonej oraz spełnia cele prewencji ogólnej i szczególnej.

Sąd Okręgowy wbrew stanowisku rzecznika oskarżenia publicznego uznał, że brak jest w niniejszej sprawie podstaw do orzekania w stosunku do oskarżonej kary w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności. Kara 25 lat pozbawienia wolności miałaby zdaniem sądu tylko charakter eliminacyjny, gdyż ze względu na bardzo długi czas izolacji oskarżonej trudno przypisywać jej w tym wypadku pełnienie funkcji resocjalizacyjnej. Kary eliminacyjne są konieczne w stosunku do sprawców, których czyny charakteryzują się wyjątkowością na tle innych przestępstw tego samego typu. Tymczasem E. C. jest jeszcze osobą stosunkowo młodą, dotychczas nie karaną, matką dwójki małoletnich córek i kara winna mieć w stosunku do niej przede wszystkim charakter wychowawczy. W ocenie Sądu orzeczona kara 15 lat pozbawienia wolności stanowi wystarczający okres jej izolacji.

Należy dać jej szansę na pozytywne zrealizowanie zadań systemu resocjalizacji. Ustalenie, że stopień winy i stopień społecznej szkodliwości danej zbrodni są bardzo wysokie, jest przesłanką konieczną, ale nie wystarczającą, dla wymierzenia kary 25 lat pozbawienia wolności. Z kolei kara ukształtowana w niższym wymiarze byłaby karą nadmiernie łagodną, gdyż nie uwzględniałaby naruszonego dobra oraz okoliczności obciążających.

Dyrektywy prewencji ogólnej z art. 53 § 1 k.k. bynajmniej nie nakazują wymierzania kary tak surowej, nastawionej wyłącznie na odstraszenie społeczeństwa, że przekraczającej granice winy i oderwanej od ujemnych następstw przestępstwa. Na wymiar kary nie może w dużej mierze wpływać dyrektywa społecznego oddziaływania kary, co w pewnej mierze wiąże się z oczekiwaniem społeczeństwa surowego karania sprawców tego rodzaju czynów, ponieważ właściwie oddziaływanie społeczne realizuje tylko kara sprawiedliwa, tj. współmierna do winy i szkodliwości społecznej popełnionego czynu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1974 r., IV KRn 6/74, OSNKW, 1974/7-8/134). W ślad za Sądem Apelacyjnym w Krakowie można powtórzyć, że „osiąganie celów ogólnoprewencyjnych poprzez wykorzystywanie społecznego oddziaływania kary nie powinno odbywać się kosztem sprawiedliwości. Wymierzanie kar zbyt surowych nie tylko nie umacnia poszanowania prawa, ufności w celowość przestrzegania norm prawnych organizujących społeczeństwo, ani zaufania do organów prawo realizujących, ale nawet przeciwnie – może wywoływać mimowolne współczucie społeczeństwa dla przestępcy zbyt surowo ukaranego.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 lutego 2001 r., II AKa 3/2001, KZS 2001/2/22).

Sąd miał przy tym na uwadze, że w obowiązującym kodeksie karnym przyjęto nową „filozofię karania”, bez zbędnej represyjności. Ustawodawca w art. 53 k.k. wprowadził bowiem nową dyrektywę wymiaru kary, która polega na tym, iż sąd ma baczyć, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy. Obowiązek dostosowania kary do stopnia winy stanowi jedną z naczelných dyrektyw, umieszczonych zaraz po formalnej dyrektywie zawarcia kary w granicach ustawowego zagrożenia. Dyrektywę tę, w odróżnieniu od kodeksu karnego z 1969 r., ustawodawca uszeregował wyżej niż wzgląd na stopień społecznej szkodliwości czynu oraz cele prewencyjne. Obowiązujące przepisy kodeksu karnego wysuwają na pierwsze miejsce cele wychowawcze i zapobiegawcze, a więc pierwszeństwo w jednostkowym akcie wymiaru kary ma prewencja indywidualna, tj. potrzeba zindywidualizowania rodzaju i wymiaru kary.

Opierając się na treści art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (zatrzymania i tymczasowego aresztowania).

Jednocześnie Sąd orzekł na podstawie art. 44 § 2 k.k. przepadek na rzecz Skarbu Państwa i zarządził zniszczenie dowodu rzeczowego służącego do popełnienia przestępstwa. .

Oskarżona jest pozbawiona wolności, nie pracuje, nie ma majątku dlatego na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. należało zwolnić ją od kosztów postępowania i określić, że ponosi je Skarb Państwa.